

Upadek z najwyższej wieży w Polsce. Nieznane szczegóły wstrząsającego zdarzenia

CZESTOCHOWA, 23. 9. — Wieść o tragicznej śmierci młodego mężczyzny, który, jak to już pokrótce wczoraj donieśliśmy, runął z najwyższej galerii 100-metrowej wieży jasnoogrodzkiej. — Totem błyskawicy obiegła całe miasto, wzduszając zrozumiałe poruszenie. Jest to bowiem pierwszy tego rodzaju wypadek w dziejach Czeszochowy.

Wypadek miał miejsce około godz. 11-cj min. 30 przed południem. Naoczny świadkiem był m. in. jeden z przechodzących pod wieżą księży, który w pewnej chwili ujrzał spadającego z najwyższej kondygnacji wieży mężczyznę. Przekrzyknął on w powietrzu i z błyskawiczną szybkością leciał głową w dół, jak nurek, ślepiąc do wody.

Z głuchym łoskotem mężczyzna ów spadł na dachek ostatniej brzozy, wiodącej na dziedzińce przed rotundą, rozbił kilka dachówek i wraz z dachówkami spał na kamiennej płycie dziedzińca.

Pospieszono na miejsce, zastając już zmałakowaną zwłoki, z pogruchotanymi kośćmi. Przy zwłokach znaleziono dokumenty, stwierdzające, że (denatem jest Stanisław Koniarski, urodzony 1 maja 1909 r., zamieszkały w Łodzi przy ul. Podrzecznej Nr. 25).

Co do przyczyny i okoliczności wypadku utrzymywały się dwie wersje. Jedną z nich głosi, że przyczyną strasnej śmierci młodego człowieka była jego nieostrożność. Mianowicie usiłował on rzucić jak to jest w niekulturalnym zwyczaju wielu wiedzających wieżę, złożyć swój podpis na postumencie jednej z figur, znajdujących się na najwyższej galerii wieży, w tym celu wspiął się na balustradę, stracił jednak równowagę i runął w dół.

Inna natomiast wersja głosi, że zaszedł w wypadku samobójstwa. — Dwie kobiety, które w tym momencie były również na najwyższej galerii wieży, zauważyły, że młody ów mężczyzna kreślił się niespokojnie, w chwili zaś po tym spostrzegły, że siedział on na balustradzie, twarzą do wieży, ręce zaś miał założone w tył na plecach, zanim jednak zdołał się zbiżyć, mężczyzna runął w tył. — Przerżone kobiety zbiegły z wieży schodami i opowiadają o swoich spostrzeżeniach jednemu z OO. Paulinów, który przybył na miejsce wypadku. Ko biec tych nie można było już później odnaleźć dla złożeń bliższych zeznań.

Przy zwłokach poza dokumentami osobistymi znaleziono 5 zł. 72 gr. gotówką oraz receptę pocztową, stanowiącą pokwitowanie na wystawienie w dniu wczorajszym z Czeszochowy do Łodzi kwotę 40 zł. Prowadzące dochodzenie władze policyjne zdołały odnaleźć na poczcie przez kaz pocztowy w nadziei, że może na miejscu przeznaczonym na korespondencję znaleźć się kilka słów, skreślonych przez denata. Jednakże przekaz poza adresem: „Michalina Koniarska, Łódź, Podrzeczna 25 miesz. 24” nie zawierał ani słowa. Okazało się, że Koniarski wysłał owe 40 zł. około godz. 9-ej rano. W każdym razie wystanie pieniędzy na 2 godziny przed śmiercią zdaje się przemawiać za tezą o samobójstwie z premedytacją.

Zwłoki nieszczęśliwego przewieziono do kościoła św. Marii Magdaleny przy ul. św. Barbary. Denat ubrany był w czarny garnitur i w czystą białą koszulę. Z zewnętrznych uszkodzeń ciała stwierdzono: roztrzęsanie głowy, rozbite boki i złamanie nozi, poza tym nastąpiły obrażenia wewnętrzne.

Dnia, ani miejsca pogrzebu jeszcze nie ustalono, przede wszystkim bowiem władze policyjne zwróciły się w tej sprawie do Michaliny Koniarskiej w Łodzi, przy czym po zbadaniu stosunków rodzinnych denata niewątpliwie wyjaśnione będą szczegóły, ostatecznie rozstrzygnięte, czy zarzekł tu wypadek, czy też rozmyślnie samobójstwo.

Część przyjętych górników zrezygnowała z wyjazdu do Estonii.

CZESTOCHOWA, 23. 9. — W ub. tygodniu bawili w Czeszochowie przedstawiciele kopalni łupku bitumicznego „Eesti Kiviõli A. — Ü” koło Tallina w Estonii, celem zaangażowania górników polskich do tejże kopalni. (Z łupku bitumicznego przepojonego ropą naftową wydobywana jest benzyna). Miejsce Ekspozytura Funduszu Pracy dokonała rekrutacji 58 górników, przeważnie z powiatu, zatrudnionych przed tym w kopalniach rudy żelaznej, po czym przy udziale delegata Min. Opieki Społ. podpisana została pomiędzy przedsiębiorstwem a górnikiem umowa w językach polskim i estońskim.

Umowa zawarta została na okres 12 miesięcy z prawem odnowienia kontraktu za obopólną zgodą na miesiąc przed upływem jej mocy obowiązującej. Umowa ta, nad której wykonaniem czuwać będzie Minister Opieki Społ., wydaje się dość korzystną dla zaangażowanych górników.

Górnicy polscy będą wynagradzani we dług tych samych stawek, co robotnicy estońscy tej samej kategorii, spełniający tę samą pracę.

Przedsiębiorstwo zapewni przy tym górnikom polskim, placę minimalną, zagwarantowaną górnikom estońskim, tj. 0.27 korony estońskiej na godzinę. W myśl umowy, nieznaną jest języka estońskiego nie może być powodem wypłacania górnikom polskim wynagrodzenia niższego, niż otrzymują górnicy estońscy tej samej kategorii ani też wyznaczenia im pracy trudniejszej, niezdrowej lub bardziej niebezpiecznej.

Przedsiębiorstwo obowiązuje się uławić górnikom polskim wysłanie ich oszczędności do Polski.

Przedstawiciel kopalni zapewnił, że za warta umowa będzie sumiennie wykonana, podkreślając tylko z naciskiem, że kopalnia nie życzy sobie elementów wyrotowych.

Wyjazd zaangażowanych górników, który miał nastąpić w dniu 22 bm. został na razie wstrzymany, ponieważ część przyjętych górników zrezygnowała z pracy.

ŻYCIE PABIANIC Sprawcy okradzenia tkalni zarobkowej skazani na więzienie.

Przy ul. Ka. Skargi 35 w Pabianicach mieści się mechaniczna tkalnia zarobkowa, będąca własnością niejakiego Szajberga.

Kilku dzierżawców tej tkalni, korzystając z chwilowej nieobecności właściciela, formalnie okradła całą tkalnię, przywłaszczając sobie cały szereg najrozmaitszych przyrządów tkackich.

W rezultacie winni przestępstwa naruszenia własności prywatnej stanęli przed Sądem Grodzkim w Pabianicach, który głównego oskarżonego Ięka Rothergę skazał na półtora roku więzienia, Józefowicza Dawida na 1 rok więzienia, Józefowicza Abrahama na 9 miesięcy i Lewkowicza — pasera na 1 rok więzienia — bez zawieszania.

Surowy wymiar kary tłumaczy się tym, że wszyscy dokonali przestępstwa z chęcią zysku. W tym samym dniu za kradzież ukarani zostali: Szenau Rudolf ze wsi Dąbrowa, gminy Dłutów na 6 miesięcy więzienia za kradzież zboża na szkole Matuszewskiego oraz Buczkowski Leon z Byehlewa za dokonywanie kradzieży z mieszkań szych sąsiadów w czasie żniw, gdy wszyscy byli zajęci pracą w polu, kara jednorocznego więzienia.

Nikomu z wymienionych kary nie zawieszono.

AWANTURA W SKLEPIE. Do sklepu ze sprzędzają obuwia firmy „Bata” w Pabianicach przy ulicy Zamkowej przy-

85 tysięcy pasażerów skorzystało z żeglugi na linii Gdynia — Jastarnia.

Z Gdyni donoszą: Sezon letni na Wybrzeżu i w żegludzie przybrzeżnej został już zakończony. To też warto się zastanowić nad jego wynikami.

Ogółem w czasie od 15 czerwca do 15 września statki „Żegluga Polskiej” przewiozły między Gdynią a Hel, Jastarnią, Orłowem i Sopotami 190 tysięcy osób. — W sezonie letnim ubiegłego roku ze statków żeglugi przybrzeżnej korzystało 210 tysięcy osób. Widąc więc, że frekwencja na statkach „Żegluga Polskiej” w roku bieżącym zmniejszyła się dość poważnie, bo o 20 tysięcy pasażerów.

Spadek frekwencji nie jest niespodzianką. Przewidywano go z chwilą ograniczenia wyjazdów na Hel. Mówi o tym najcieplej szczegółowa statystyka — w roku bieżącym statki żeglugi przybrzeżnej przewiozły na Hel około 81 tysięcy osób, w sezonie letnim zaś roku ubiegłego prawie 137 tysięcy pasażerów. Spadek frekwencji na tej linii był więc obecnie bardzo duży i wyraża się cyfrą 56 tysięcy.

Natomiast frekwencja na linii Gdynia—Jastarnia — tak, jak przewidziano — wzrosła poważnie, bo z 47 tysięcy sezonu ubiegłego do 85 tysięcy pasażerów, których statki „Żegluga Polskiej” przewiozły w sezonie minionym. W najbliższych latach frekwencja na tej linii będzie wzrastała, w miarę, jak będzie postępował rozwój Jastarni, dobrze się zapowiadający wobec dużych ograniczeń dla wyjeżdżających na Hel.

Wzrosła również nieco frekwencja na linii Gdynia — Orłowo (w ostatnim sezonie 17 tysięcy, w ubiegłym roku zaś 16 tysięcy). Natomiast do Sopot statkami żeglugi przybrzeżnej w roku bieżącym jeździło znacznie mniej osób (7 tysięcy), niż w roku ubiegłym (10 tysięcy).

Powrót z niewoli po 20 latach. Trzech wieśniaków uważano już za zmarłych

JAROSŁAW, 23. 9. — Do wsi Ostrówko koło Radymna w pow. jarosławskim nadeszła wiadomość, że w tych dniach wracają więźni z niewoli rosyjskiej w czasie wiel-

Wiatr sztormowy prześladował „Krzysztofa Arciszewskiego” List od załogi.

GDYNIA, 23. 9. — Jacht „Krzysztof Arciszewski”, o którego losy panowała tak wielka obawa dał wreszcie autentyczne świadectwo, że nie zginął mu się nie stało. Do Gdyni, na ręce dyr. Wieleżyńskiego nadeszła list z Danii, w którym załoga jachtu komunikuje, że znajduje się w małym porcie duńskim Grenaa dokąd schroniła się przed burzą.

W drodze z Trelleborga do Goeteborga „Krzysztof Arciszewski” zawinął do Kopenhagi, aby przejechać tam okres niepomyślnych warunków atmosferycznych. Po ustaleniu się lepszej pogody, jacht wypłynął znów na morze, kontynuując swoją podróż do wielkiego zachodnio-szwedzkiego portu.

Po drodze jednak ponownie zerwał się sztormowy wiatr, który zmusił załogę do powtórnego szukania schronienia w porcie duńskim. Z chwilą wy pogodzenia się jacht będzie prawdopodobnie kontynuował swoją podróż do Goeteborga.

List, otrzymany z pokładu „Krzysztofa Arciszewskiego” nosi datę dn. 19 bm.

Krowa zdemolowała szynk Abstynenci winni jej postawić pomnik.

JAROSŁAW, 23. 9. — W miejscowości Ryszkowa Wola w pow. jarosławskim przeleciała się czegoś prowadzona na łańcuchu krowa i wpadła do szynku i sklepu Katarzyny Krysy. Cały lokal uległ zdemolowaniu, ponieważ krowa brała na rogi stoły, wyrwała bufet. Wszyscy obecni uciekli przed okna, a w lokalu pozostała tylko krowa, która, dokonawszy zniszczenia, uspokoiła się i dała zupełnie spokojnie wy prowadzić się pastuchowi.

W jednym dniu trzy śluby w jednej rodzinie

STAROGARD, 23. 9. — W Starogardzie na Pomorzu w jednym dniu w jednej rodzinie Pawełków odbyły się trzy śluby: syna i dwóch córek Alojzego, Zofii i Lidii. Miejscowy proboszcz udzielił ślubu wszystkim nowożeńcom, na intencję których zostały odprawione trzy Msze święte.

CHŁODNIEJ... Stan pogody w Łodzi.

ŁÓDŹ, 23. 9. — Dziś o godz. 9-ej rano temperatura w śródmieściu wynosiła 13 st. powyżej zera. W ciągu nocy ubiegłej najniższa ciepłota wynosiła plus 10 stopni. Ciśnienie barometryczne spadło do 752 milimetrów. Pogoda będzie chłodniejsza i niepewna przy częściowym zachmurzeniu.

Wiatry z kierunków północnych.

MŁODZIEŻ NIECHAJ UPRAWIA SPORT SPADOCHRONOWY I SZYBOWCOWY. TYLKO CI, KTÓRZY UMIEJĄ SKAKAC Z WYSOKOŚCI ZE SPADOCHRONEM ORAZ LATAC NA SZYBOWCU, MOGĄ ZOSTAĆ PILOTAMI MOTOROWYMI.

Zastępczyni sekretarza wojewódzkiego spadochronowego w Krakowie określił się, zbiegł z więzienia bandyta, Aron Swarc. Aresztowano kilku współników bandy i jego kochankę, abiturientkę seminarium, Sylwestrę R.

Czy zatarg w iramwach miejskich zostanie zlikwidowany w sobotę?

ŁÓDŹ, dn. 23 września. — W związku z akcją pracowników tramwajów miejskich o podwyżkę plac i poprawę warunków pracy, na sobotę dn. 25 bm. zwołana została przez Inspekcję Pracy konferencja z udziałem przedstawicieli dyrekcji tramwajów i pracowników. Będzie to dalsza próba polubownego załatwienia zatargu.

Jak wiadomo Zarząd Kolei Elektrycznej Łódzkiej gotów jest podwyższyć płace pracownikom fizycznym o 5 proc., z

ŻYCIE ZGIERZA Ciekawe rozwiązanie sporu Konflikt w przemyśle włókienniczym

Wczoraj został zlikwidowany strajk tkaczy firmy Ichowicz, powstały na skutek nie honorowania przez fabrykę orzeczenia Komisji Rozjemczej, a zwłaszcza niewypłacania za robków w myśl nowego cennika z 10 proc. podwyżką.

Wczorajsza konferencja, odbyta w obecności inspektora pracy Pastora, miała przebieg bardzo niepokojny, doprowadziła jednak do ciekawego rozwiązania sporu. Fabrykant mianowicie zgodził się płacić nie stawki akordowa, lecz dniówkę w wysokości przewidzianej przez Komisję Rozjemczą.

Aby w tych warunkach zachęcić tkaczy do większej produkcji, fabrykant przyrzekł płacić po 25 gr. za każdy tysiąc wyrobiony ponad 28 tysięcy wątków dziennie.

Podobne kombinacje zmierzają tylko do jednego celu, do ominięcia orzeczenia Komisji Rozjemczej.

Należy nadmienić, że w całym miejscowym przemyśle tkackim stała toczy się walka o utrzymanie stawek. Wiele krosien nie pracuje, gdyż nie kalkulują się ich uruchomienie z powodu niskiej ceny, płaconej przez zakładów.

KRADZIEŻ GOTÓWKI

Wczoraj na placu targowym podczas odbywającego się jarmarku nieznanymi sprawcami skradli na szkole Kowalczyk Antoniny, ulica Bol. Bowa 4, 40 zł.

DOKĄD UCIEKŁ...

W dniu 20 bm. wydal się z domu 11-letni Różalski Władysław, zam. przy ul. Mielczarskiego 28 i dotychczas nie powrócił. Stronami rodzice powiadomili o tym policję, która na poszukiwanie chłopca. Należy dodać, że chłopiec ten już raz opuścił dom, udając się do Łowicza, gdzie posiada krewnych.

ZDARZENIA I WYPADKI

(-) Rząd angielski przyjął do wiadomości nową notę Japonii, przeproszącą W. Brytanię za postrozenie ambasadora Hugessena i uważa tym samym incydent za zlikwidowany.

(-) Gabriel d'Annunzio został mianowany prezesem Akademii Włoskiej na miejsce opróżnione po śmierci sen. Marconiego.

(-) W Paryżu rozszły się pogłoski o aresztowaniu konsula francuskiego w Maladze, w odwecie za aresztowanie komendanta Irunu, majora Francisco we Francji.

(-) Wczoraj odbyła się druga narada wojewódów pod przewodnictwem premiera Składowskiego, w której wzięli udział wojewodowie: pomorski — Raszewski, poznański — Maruszewski, śląski — Gąszyński, wileński — Bociański, nowogródzki — Sokolowski, białostocki — Ostaszewski, poleski — Kostek — Biernacki, łódzki — Hanka — Nowak i komisarz rządowy m. st. Warszawy — Jęroszewicz.

(-) Wojewoda Śląski, Michał Grażyński, w celu polubnego uspokojenia w Swarzewiu wstąpił w spółkę z młodziem i b. majorową Słowińską, b. żoną łącząc harcereką.

(-) Komisarz rządowy na m. st. Warszawy opublikował obwieszczenie, w którym zapowiedział, że wszelkie napiski na przechodniów będą ściągane z całą surowością prawa.

(-) Do Warszawy nadeszła wiadomość, że 3 gmachu Sgju Okręgowego w Łucku uciekł Aleksander Dymitrak, Ukraińiec, skazany na 12 lat więzienia za działalność antypaństwową.

(-) Członkowie Związku Młodej Polski, złożony przyrzeczenie, po oficjalnym przyjęciu do organizacji, otrzymują metelową odznakę, którą noszą w kłapie marynarki.

Odznakę tworzy mały, stylizowany orzeł polski, posiadający w dołu białe — szmaragdowe pole, na którym znajdują się inicjały Z.M.P.

(-) Na skutek ostatnich posunięć większość żydowskiej, długoletni przez Związek Lekarzy obwodów łódzkiego, dr. Misjon Bolesław, podał się do dymisji. Zarząd jednogłośnie postanowił wysłać delegację dla uproszenia prezesa o cofnięcie swej decyzji. Większość zarządu zdecydowała, że nadzwyczajne walne zebranie obwodów łódzkiego odbędzie się dopiero po walnym zebraniu Związku Lekarzy w Poznaniu w październiku r. b. Tym samym dotychczasowe mandaty wszyscy członkowie zarządu obwodów łódzkiego straciły już od tego czasu.

(-) Rada gminna Chojen uchwała obniżenie płaty szarwarkowe do 30 procent wymiaru.

(-) Wczoraj odbyło się w sali Z.O.R. w Łodzi zebranie przedstawicieli organizacji społecznych zwołane przez obwód łódzki Polskiego Związku Zachodniego, celem zaprezentowania przeciwko wiceprezydentowi Gęszce, po czym uchwalono dwie rezolucje: pierwszą — domagającą się od zarządu wydanych kroków w obronie praw polskiej ludności; drugą — nawołującą do organizowania wiecelek polskich na teren Gduńska.

(-) Znacomity literat K. H. Rostworowski wystąpił z Akademii Literat.

(-) Wczoraj Sąd Grodzki w Zgierzu miał rozpatrywać sprawę 14 członków Rady Miejskiej, oskarżonych przez pp. Dynowskiego i Michałowskiego o znieważnienie. Ponieważ dwu oskarżonych nie stawilo, rozprawę odroczone.

(-) Zastępczyni sekretarza wojewódzkiego spadochronowego w Krakowie określił się, zbiegł z więzienia bandyta, Aron Swarc. Aresztowano kilku współników bandy i jego kochankę, abiturientkę seminarium, Sylwestrę R.

STEMPLOWAC ZAPALNICZKI.

Urząd Skarbowy w Zgierzu stempluje obecnie do dnia 30 bm. włącznie zapalniczki, pobierając opłatę od kieszonkowej i zł. od stojkowej i ścienniej po 3 zł.

Dr. med. ZENON SZCZECHE

Łódź, ul. Rzgowska 39 Choroby wewnętrzne przyjmuje 3-5. Powrócił.

NAJLEPSZY radioodbiornik kupisz w firmie „Dom-Radia”, Łódź, Piotrkowska 156.

POTRZEBNA natychmiast manicurzystka

Piotrkowska 292, Fryzjer.

ZAGINĄŁ duży wyżeł brązowy, nakrapiany.

Oprowadzić za wynagrodzeniem, Srebrzyńska 99, m. 1.

TRWAŁA ondulację od zł. 5 — piękne fale i grube loczki w Zakładzie Fryzjerskim Wólczaińska 93.

ZAGINĄŁ pies jamnik brązowy. Odprowadzić ul. Targowa 51 m. 43

Komu się...
Dzienna 15.000 10.000
5.000 - 2.000 - 36818 5555 153681 16 1.000 48492 47 66682 67 106676 11 154761 15 194354

Dr. med. Choroby w niedzielę

Edwa... Specjalista rycerz Leczenia

H. p. Spec. chor. skór. ul. Piłs. (Przyjmuję w niedzielę)

Poradni Piotrk. Lecz. chor.

Kobiety czynują PO

NIE Spec. chor. wewn. ANDRZEJ przyjmuję w niedzielę

Popu...

Komu się szczęście uśmiechnęło? Pełna tabela wygranych, PIERWSZE CIĄGNIENIE

Dzienna wygrana z 5 tys. zł — 178712 15.000 zł — 51122, 94460, 10.000 zł. — 878 10303 18806 63328

STAWKI.

Table with 2 columns: numbers and their corresponding values. Includes sub-sections for 'Dzienna wygrana' and 'Druge ciągnięcie'.

623 30 7 98 85 85 921 107019 131 96 208 18 68 70 316 70

103001 210 325 53 68 73 434 542 613 718 46

CIĄGNIENIE

Table with 2 columns: numbers and their corresponding values. Includes sub-sections for 'Dzienna wygrana' and 'Druge ciągnięcie'.

20431 70 615 32 755 854 21072 92 303 64

513 16 993 22087 163 880 23418 24279 897 954

CIĄGNIENIE

Table with 2 columns: numbers and their corresponding values. Includes sub-sections for 'Dzienna wygrana' and 'Druge ciągnięcie'.

Wszystkie „boduenki” znalazły zatrudnienie.

ŁÓDŹ, 23. 9. — Przyjął się u zamó... nych zwyczaj angażowania dla dzieci za... granicznych „nurses” które, jako wykwalif... ikowane piastunki cieszyły się wielkim u... znaniem. Obecnie zastąpić je mają t. zw... popularne „boduenki”, czyli absolwentki... warszawskiego Domu Matki i Dziecka im... ks. Boduena, gdzie uruchomiono specjalne... kursy dla piastunek.

W wielkim dziele obrony powietrznej niechaj nikogo nie zabraknie

Z okazji nadchodzącego „14 Tygodnia L.O.P.P.” Zarząd Obwodu Łódzkiego wy... dał odezwę do mieszkańców miasta Łodzi... treści następującej: Dorocznym zwyczajem odbędzie się w... czasie od 25 września do 1 października rb... 14 tydzień LOPP.

domowej i lecn. dziecięcego. Kursa te znalazły sobie z miejsca duży... popularność w Warszawie. Wpłynęło około... 50 zgłoszeń na wolne posady w domach... prywatnych, tak że wszystkie absolwentki... w liczbie 24 znalazły zatrudnienie, a zapo... trzebowanie na polskie, wykwalifikowane... piastunki nie zostało nawet w połowie po... kryte.

Celem stałej kontroli nad nimi i możli... wości dalszego dokształcania zawodowego... piastunek, w miarę rozwoju nauki pielęgn... iarsstwa niemowląt, absolwentki kursów... zostały zorganizowane w związek zawo... dowy, otrzymały mundury pielęgniarstwa i... odznaką, są zobowiązane do utrzymania... stałego kontaktu z Domem Matki i Dziecka... im. ks. Boduena.

219 21 466 517 47 631 19016 125 34 350 85 717 824

100015 40 306 51 97 450 591 760 800 28

100015 40 306 51 97 450 591 760 800 28

CIĄGNIENIE

Table with 2 columns: numbers and their corresponding values. Includes sub-sections for 'Dzienna wygrana' and 'Druge ciągnięcie'.

nie konsoliduje cały Naród i we wspólnym... wysiłku łączy wszystkich obywateli jest... sprawa obrony Państwa, „pociągnięcia... wzywać” tej sily obronnej, która zdola utrzymać... nienaruszalność własnych granic i zabez... pieczyć niepodległość.

Bezpieczeństwo powietrzne jest obecnie... podstawą obronności Państwa. LOPP jest tą instytucją, która propaguje... i realizuje rozwój i potęgę lotnictwa w... Polsce. LOPP jest tą organizacją, która buduje... lotniska i samoloty, szkoli pilotów, rozwija... modelarstwo i szybowictwo, tworzy po... tężne kadry instruktorskie dla obrony prz... ciwlotniczej i przeciwgazowej, a jednocześnie... ni ćwiczy i szkoli służbę dozoruwania i... odkażającą, finansuje wszelkie akcje i... urzędzenia lotnicze, a ostatnio przeprowa... dza masowe szkolenie ludności, zapoczątko... wała sport spadochronowy i uruchomiła... pierwsze spadochronowce.

Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada

Dr. med. Henryk Ziomkowski Choroby weneryczne moczopłciowe i skórne

Dr. med. H. LUBICZ powrócił Spec. chor. skórnych, wenerycznych i seksualnych

Poradnia Wenerologiczna Piotrkowska 45, tel. 147-44

Dr. med. NIEWIĄŻSKI Spec. chor. wenerycznych, skórnych i seksualnych

Doktor Medycyny Gustaw KOHN Specjalista akuszer-ginekolog

Dr. E. EEKERT choroby weneryczne i skórne

Dr. med. M. GLAZER Choroby skórne i weneryczne

Dr. ŁAGUNOWSKI specjalista chorób wenerycznych, seksualnych i skórnych

Dr. J. NADEL AKUSZER-GINEKOLOG ul. Andrzeja 4, telef. 228-92

Dr. G. RYDZEWSKI lekarz b. Warszawskiego Szpitala św. Łazarza

Przychodnia WENEROLOGICZNA leczenie chorób wenerycznych i skórnych

E. Cypin-Krenicka ul. Przejazd 36 tel. 265-32

Dr. med. NITECKI choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe

Dr. FELDMAN akuszer-ginekolog Kilińskiego 113 (róg Nawrot)

Przychodnia WENEROLOGICZNA Chor. weneryczne, skórne i seksualne.

LECZNICA dla Psów tek. wet. M. A. Reicha powrócił

LECZNICA dla Psów Gdańska 117-a (róg Zamenhoffa) tel. 175-77

Przychodnia WENEROLOGICZNA Chor. weneryczne, skórne i seksualne.

MEBLE A. KOPROWSKI Łódź, Zgierska 55.

WYMOWNE panie potrzebne do propaga... gandy po sklepach spożywczych. Osoby... władające również językiem niemiec... kłm, obeznane z obsługą klienteli, zechcą... złożyć swe oferty z podaniem wieku i do... tychczasowej działalności do administrac... cji pod kw. „772A”.

KRESLARZEM technicznym, kreslarzem... zostaniesz po ukończeniu Kursów Technicznych Inżyniera Ga... jowskiego: Warszawa, plac Trzech Krzyży 8. — Wydział: maszyny, budowlan... i, mierniczo - drogowy. Przybory, pod... ręczniki darmo. Zamiejscowi koresponden... cyjnie: Załóżycy znaczek na programie.

WAŻNE DLA PAN. Trwała ondulacja... w piękny wykonaniu w salonie fryzje... skim Radwańska 17, tel. 179-68. Cena... przystępna!

OTOMANE, garderobę, tapczan, łóżko, krzesła, stół, biurko, stoliki radiowe... nio i na dogodnych warunkach Kilińsk... go 160 Przędzicki

Popularna wycieczka do PARYZA Wagons-Lits Cook

Zapisy i informacje: Łódź, Piotrkowska 68 i 6



POSTRACI DZUŃGLI.

Hawkins stwierdził, że Białas, je go obecny towarzysz celi więziennej jest jego synem. — Buntan ostrzegł Lil przed niebezpieczeństwem, jakie jej grozi, gdyby chciała opuścić obóz, ponieważ wydał swej straży rozkaz strzelać do nieposłusznych.

„Pan postępuje niegrzecznie wobec kobiety, trzymając mnie w obozie jak więźnia! Przecież to nie moja wina, że mój samolot rozbił się niedaleko stąd, co zmusiło mnie do szukania u pana schronienia i korzystania z jego gościnności!”

Niech pan... Jestem zajęty przeprowadzeniem bardzo rygorystycznej transakcji. Kiedy ją zakończę, mam zamiar wyczołgać się z interesów. Do tej chwili jednak, która zresztą już niedaleka, nie mogę nikomu wierzyć! Pani to chyba rozumie?”



Owszem, proszę bardzo. Niech pani jednak pamięta, że obozu opuszczać nie wolno i moi ludzie na panią uważają.

I owszem, wierzę panu, że musi pan mieć ważne powody, aby mnie odciać od świata. Ale czy nie mógłby mi pan pożyczyć szpadla, chociażby na krótko?”



Kiedy... swoją łopatkę ze stoiska, aby się udać do kopalni, wyczuł, że do rączki była przyczepiona zwinięta kartka cienkiego papieru.



„Kiedy usłyszysz skowyt pantery idź w kierunku księżycy — Tak to jest od pana Sarnackiego —) będę na ciebie czekał”.

W półciemnym kącie kopalni Kolu rozwinął kartkę



W nocy wyszła się cicho z dżungli wysoka postać — po chwili rozległ się głośny skowyt pantery. Las zaległ znowu ciemnością.

Za tydzień: W POŚWIACIE KSIĘZYCA.

Zdetronizowane królowe piękności. nie płacą komornego. Żaloszny koniec krótkotrwałych triumfów

Pewnej dziennikarce francuskiej przyszła do głowy myśl, że warto by się dowiedzieć, jak dzisiaj żyją dawne królowe piękności, czy krótkie „panowanie” przyniosło im szczęście, czy też po dniach wielkości i chwale zostało im tylko smętne wspomnienie. Wystarawszy się — co nie było rzeczą łatwą — o mało komu już teraz znane adresy, zaczęła składać wizyty byłym władczyniom. Udała się do eks-królowej, którą w swoim czasie uznano za najwspanialszą szatynkę. Ale niepotrzebnie się fatygowala. Oto jak opisuje zawód, który ją spotkał: — „Panna X...? Dozorczynie nierzy mnie wzrokiem. — Nic znam. Po chwili przypomina sobie. — Ach, pani się pyta o pannę X..., która zdobyła nagrodę na konkursie piękności. Wyprowadziła się. — Czy pani może mi dać jej nowy adres? — Gdybym go znała... Nie wiem, dokąd się wyprowadziła razem z matką. Mniejsza o to. Idę do blondynki. Ta — jak mi powiedziano — wyszła za mąż. Na pewno zobaczę u niej dzieci równie piękne jak ona. — Na którym piętrze mieszka pani T...? — pytam dozorczynię. — Pani T...? Moja paniusiu, pani się spóźniła. Nie mieszka już tutaj od dwu lat. — A dokąd się przeniósła? — Nie mam pojęcia. Wyprowadziła się w tak dziwny sposób. — Zartem powiadam: — Uciekła nie zapłaciwszy komornego?”

— Zgadła pani. Do widzenia. Cóż to? Czy to kpiny z mojej łatwości? Czy ci, od których dostałam adresy, chcieli, abym na próżno niszczyła bućki? Wołam taksówkę. Wołę jechać tam, gdzie mieszka, na czwartym piętrze — tego już jestem zupełnie pewna — młoda kobieta o „platynowych” włosach i oczach czarnych, jak węgiel, która osiem lat temu zdobyła wszystkie głosy dzięki cudownym włosom. Nic nie mówiąc przechodzę koło łóżki dozorczyni. (Zaczynam nabierać nieufności do tego, co mi odpowiada w tych łóżkach). Oto jestem u celu. Pokojówka słucha mnie ze zdziwieniem. Potem, widząc moją zmieszana minę, zgadza się „poprosić panią”. Zjawia się „pani”, wysoka, szpakowata, o męskim wyglądzie. Przypatruje mi się z zaciekawieniem przez okulary i odzywa się ochryplym głosem: — Nie, panienko, nie, to nie tutaj. Ale to była zapewne poprzednia lokatorka. Już się o nią pytano. Co takiego zrobiła ta pani? — Jest królową... to jest była... Ale spojrzawszy na moją niezbyt uroczą rozmówczynię urywam; koniec zdania więźnię mi w gardle. — Proszę mi wybaczyć — powiadam cofając się — omyliłam się co do pietra. Potem pędzę na quai de Passy do „miss Francji z r. 1931”. Tam dozorca wyjaśnia mi z szyderczym uśmiechem: — Panna Y... i jej matka? Wycsmiłowana 6 miesięcy temu za niezapłacenie komornego. Bez komentarzy. Tego wieczora postanowiłam, że odtąd będę roztrępszała i przed wizytą będę się porozumiewała telefonicznie. — Hallo! Hallo! Czy to mieszkanie panny B...?

Grzeczna płyta powtarza niestrudzenie: — „Ten numer nie ma już abonenta. Przepraszamy, że nie możemy służyć informacjami... Ten numer... Przenoszę się do innej centrali. Milczenie. Wreszcie słyszę od telefonistki: „Numer, do którego pani dzwoni, jest wyłączony”. Za trzecim razem, w przystępie wściekłości, krzycze w niebogłosy: — To mieszkanie pani G..., królowej piękności? Odpowiada mi nie mniej gniewny głos męski: — Tak, proszę pani. Ale pani G... nie jest już królową. To moja żona i to wystarcza. Na tym rozmowa się kończy. P. G... odłożył słuchawkę. Tak więc, rezultat dotychczasowych poszukiwań dziennikarki paryskiej jest żaloszny. Byłe królowe nie płacą komornego, nie stać ich na telefon, a w najlepszym razie są pilnie strzeżone przez zazdrosnego męża. Sic transit... Wszystko przemija szybko na tym świecie, ale triumfy, które się zawdzięcza urodzie, należą chyba do najbardziej krótkotrwałych.

Mufka i czapeczka futrzana koniecznym szczegółem jesiennej mody

Zbliżają się chłody jesieni, a z nimi konieczność pomyślenia o ciepłym płaszczu lub kostiumie. Jak już nieraz pisaliśmy, w tym roku modne są specjalnie kostiomy, przybrane futrem, przy czym niedozwonnym dodatkiem do niego na dni późniejszej jesieni i zimy będą mufki, w połączeniu z czapeczkami z tego samego futra. Trzeba zaznaczyć, że czapeczki futrzane, dużo wyższe, niż w roku ubiegłym, o kształcie związującym się ku górze, przypominają będą algierskie fezy. Najmodniejsze mufki będą duże, płaskie i czworokątne, obok nich jednak cieszą się również futrzane powdzeniem o kształcie związującym się ku górze. Zbliżają się chłody jesieni, a z nimi konieczność pomyślenia o ciepłym płaszczu lub kostiumie. Jak już nieraz pisaliśmy, w tym roku modne są specjalnie kostiomy, przybrane futrem, przy czym niedozwonnym dodatkiem do niego na dni późniejszej jesieni i zimy będą mufki, w połączeniu z czapeczkami z tego samego futra. Trzeba zaznaczyć, że czapeczki futrzane, dużo wyższe, niż w roku ubiegłym, o kształcie związującym się ku górze, przypominają będą algierskie fezy. Najmodniejsze mufki będą duże, płaskie i czworokątne, obok nich jednak cieszą się również futrzane powdzeniem o kształcie związującym się ku górze.



NAJGORETSZA MIŁOŚĆ nie może być przeszkodą w czytaniu gazety

W pewnym piśmie zagranicznym znaleźliśmy taką „rozmowę, podsłuchaną na plaży”: On i ona leżą obok siebie na piasku. Prawdopodobnie młode małżeństwo. Długo milczenie. Nagle ona pyta: — Kochasz mnie? On: — Kocham. Znowu milczenie. Po chwili ona oświadcza: — Nie, nie kochasz mnie. Ona: — Co za brednie? Dlaczego? Ona: — Dlatego, że nie powtarzasz mi

tego tak często jak dawniej. On (siada): — Posłuchaj, moja droga, kocham cię uwielbiam; jesteś moim słońcem moim życiem, moją radością; szaleję z miłości... Ale bądź tak dobra i pozwól mi spokojnie przeczytać gazetę. Mężczyzna, choćby naprawdę był zakochany po uszy, nie przestaje się interesować światem. Dla zakochanej kobiety jej miłość — to wszystko, to całe jej życie. A mężczyzna nie rozumie, dlaczego nawet najgorętsza miłość miałaby mu przeszkodzić czytać gazetę.

Kupiony znaczek F.O.M.
tworzy miliony — potrzebne na budowę polskich okrętów wojennych!

